WYCHODZI
DWA RAZY
NA TYDZIEŃ

KORRESPONDENT

PRZY
GAZECIE
WARSZAWSKIÉJ

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia $\frac{17}{29}$ Stycznia. № 7. **Rok 1860.**

PRZEPISY

O WYSTAWIE PŁODÓW GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO I PRZEMYSŁU, URZĄDZANÉJ PRZEZ CESARSKIE WOLNE EKONOMICZNE TOWARZYSTWO W St. PETERSBURGU W ROKU 1860.

§ 1. Z mocy Najwyższego Jego Cesarskiej Mości przyzwolenia, Cesarskie Wolne Ekonomiczne Towarzystwo otworzy na zasadzie § 2 ust. 6 Ustawy swojéj, w miesiącu wrześniu 1860 r., w mieście St. Petersburgu, wystawę płodów rolniczych i przemysłowych.

§ 2. Celem téj wystawy jest zachęcenie i udoskonalenie rzemiosł i przemysłu rolniczego, oraz gospodarstwa wiejskiego w rozmaitych jego gałęziach.

§ 3. Do udziału w wystawie wzywają się osoby wszystkich stanów i guberni, tudzież zakłady rządowe wszelkich władz.

§ 4. Czynności, interesa wystawy poruczają się oddzielnemu Komitetowi, który pod przewodnictwem Prezydenta Towarzystwa składać się będzie z kilku Członków i Sekretarza Towarzystwa.

§ 5. Niezależnie od tego, Towarzystwo prosić będzie Ministerya: Dóbr Państwa, Finansów, Spraw Wewnętrznych i Dóbr Korony, o wyznaczenie na czas wystawy urzędników, znających specyalnie gospodarstwo wiejskie, jak równie odniesie się do pp. Naczelników guberni o wezwanie szlachty do przysłania na wystawę swoich reprezentantów.

§ 6. Komitet Wystawy wezwie także, w charakterze znawców osoby prywatne wszelkiego stanu, biegłe w gospodarstwie wiejskiém lub w jakiejkolwiek gałęzi płodów rolniczych, do oznaczenia gatunku, dobroci i wartości przedstawionych na wystawę produktów.

§ 7. Na koszta urządzenia wystawy, na nagrody i premia, podobnie jak to miało miejsce na wystawie w r. 1850, przeznacza się do rozporządzznia Komitetu, z funduszów Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego dziesięć tysięcy rubli srebrem.

§ 8. Oprócz tego, dozwala się Członkom Towarzystwa, równie jak i osobom prywatnym, gdyby tego żądały, naznaczać premia z własnych funduszów, z wskazaniem na jaki mianowicie przedmiot.

Na Wystawę przyjmowane będą następujące przedmioty:

I. Płody rolnicze.

§ 9. Tu należą wszystkie rodzaje uprawianych w polu zbożowych, pastewnych, owocowych, olejnych, włóknistych, lekarskich farbiarskich i innych rękodzielniczych i handlowych roślin.

§ 10. Wszelkie ziarno (suszone i nie suszone w piecu), tudzież jarzyny w polu wysiewane, winny być przedstawiane w ilości nie mniejszéj od czetweryka i nie większéj od czetwierti, a nasienie traw—pół puda. Prócz zboża w ziarnie, mogą być przedstawiane i same kłosy, jeśli można w całych snopach, ażeby mogły być widziane: jędrność kłosa, długość słomy i więź snopa.

§ 11. Przepis objęty poprzedzającym paragrafem, co do ilości dawanych na wystawę przedmiotów, odnosi się tylko do najbliższych guberni, z miejsc bowiem oddalonych przedmioty te będą przyjmowane i w mniejszéj ilości.

II. Okazy chowu bydła.

§ 12. Bydło nie powinno być kupne, lecz w domu wychowane, jako to: konie robocze, stadniki i woły, krowy dojne, cielęta, owce, kozy, świnie i wszelki drób.

§ 13. Przyjmuje się na wystawę od jednéj osoby tylko do trzech sztuk każdego rodzaju zwierząt domowych lub drobiu.

Koszta karmienia dostawionego bydła w czasie saméj wystawy, Wolno-Ekonomiczne Towarzystwo przyjmuje na swój rachunek.

III. Płody ogrodnictwa.

§ 14. Wszelkie owoce i jagody, rosnące w ogrodach i oranżeryach. Drzewa owocowe i krzewy mogą być dostawiane w kadziach i donicach.

IV. Płody kwiatowe.

§ 15. Rośliny służące ku ozdobie ogrodów, pokoi i oranżeryj. Przyjmują się również i bukiety.

V. Płody warzywne.

§ 16. Wszystkie produkta ogrodnicze w naci i korzeniach; arbuzy, dynie, pieczarki i t. p.

VI. Płody leśne.

§ 17. Nasiona drzew, wyroby z drzew iglastych. Łupki gatunków drzew, z zachowaniem kory i rdzenia.

VII. Rośliny dziko rosnące.

§ 18. Do tego działu należą rośliny nie wchodzące do działów podrzednich, rosnące na polach, łąkach, w lasach i na błotach, bez żadnego pielęgnowania, w stanie dzikim, a ze względu na własności swoje, pożyteczne do jakiego bądź użytku, jako to: dziko rosnąca marzanna, niektóre gatunki przytulii i tym podobne rośliny.

VIII. Płody pszczolnicze.

§ 19. Miód, wosk, plastry miodu i ule.

IX. Płody jedwabnicze.

§ 20 Jedwab, jajka jedwabników, kokony, wzory drzewa morwowego.

X. Płody rzemiosł rolniczych.

§ 21. Tu należą w ogóle wszystkie przedmioty wyrobów rolniczych i rzemiosł w rozmaitych stopniach ich domowego obrobienia i przyjmują się na wystawę przedewszystkiém wyroby przemysłu domowego.

§ 22. *Z gałęzi rolniczéj:* mąka, krupy, chleb pieczony, mąka i kasza kartoflana, patoka i sago; mączka cukrowa i cukier z buraków; przędza lniana i konopna, powrozy, liny, szpagat, niewody i inne sprzęty służące do rybołówstwa i myśliwstwa, nici, płótna bielone i garbowane, rzędzina (płótno rzadkie), obrusy, ręczniki, chustki płócienne, płótno w prążki, płótno lniane i konopne, farbowane i drukowane; olej lniany, konopny, słonecznikowy, rybi i inne; wino, lakier meblowy; piwo różnego gatunku; drożdże zbożowe i owocowe; tłucz (osypka).

§ 23. *Z gałęzi hodowli zwierząt:* Wełna, przędza wełniana, sukno włościańskie i płótno półwełniane, włosień, szczecina, klej, skóry surowe i wyprawione, półszubki i kożuchy szczególniéj garbowane, skórki baranie wyprawione, buty; rozmaite wyroby z rogu i kości; rękawice, pończochy, wojłoki, papucie pilśniane, kapelusze, pasy i t. p. Mięso solone i wędzone, olej, ser, jaja, szczególniéj dobrze zachowane w jakikolwiek bądź sposób, sadło, świece, mydło, stearyna, oleina i sadło wieprzowe solone i t. p.

§ 24. Mleko i śmietanka od krów przysłanych na wystawę przedstawiane będą codziennie, z wyrażeniem kto jest właścicielem zwierzęcia i gatunku onego, przyczém mleko i śmietanka poddawane będą ścisłemu rozbiorowi.

§ 25. Oprócz tego, przyjmowane są przedmioty myśliwstwa, hodowli ryb i rybołówstwa, szczególniéj wyprodukowane przez włościan, jako to: skóry zwierzęce, ryby suszone, solone i wędzone, śledzie Białomorskie i Kaspijskie, oraz ryby zwane kiłki. Ryby pochodzące z sztucznéj hodowli, raki, pijawki lekarskie i t. p.

§ 26. Wełna dostarczoną być ma w całkowitych runach, włosień w postaci obrobionéj, w ilości kilku warkoczy, inne zaś przedmioty w ilości kilku sztuk.

§ 27. *Z gałęzi sadownictwa, ogrodnictwa i pszczolnictwa:* owosok owocowy, suszony, w formach, konfitury z owoców i jagód, marynaty i pieczywa różnego gatunku; suszona zielenina i ogrodowizny, jako to: kapusta, groch, bób, szpinak i t. p. Miód surowy i pitny, świece woskowe i inne wyroby woskowe. Nadto, płody zachowane sposobem Massona, Appera i innych.

§ 28. *Materyał leśny.* Wyroby włościańskie z drzewa: dzwony, koła, dugi, płozy, wozy, gonty, sanie, cebry, wiadra, skrzynie, naczynia drewniane i sprzęty domowe, kurpie, rogóżki, kora dębowa, koszyki, pławki, dranice, dziegieć, smoła, pak, potaż, terpentyna, parafin i t. p., czółna, łódki. Węgiel drzewny, ocet, farba drukarska.

§ 29. *Z gałęzi królestwa kopalnego*: Ruda żelazna; włościańskie gwoździe żelazne, zawiasy, zamki, zasuwki, podkowy, pokrywy do pieców, drzwiczki piecowe i t. p., kamień ciosany i ciosowy, kamienie młyńskie, kamienie do ostrzenia, wapno palone, kamienie tokarskie, gips i t. d., wyroby gliniane: cegła, dachówka, kafle, rury wodociągowe, garnki, naczynia i fajans. Szkło butelkowe i do okien, oraz wyroby z tegoż szkła. Torf, węgiel kamienny, antracyt, koks, siarczyk żelaza (ruda), siarka, nafta.

XI. Narzędzia, maszyny i sprzęty gospodarskie.

§ 30. Pługi, sochy, radła, pogłębiacze, brony, wialnie, młocarnie, siewniki, rydle, łopaty, grabie, kosy, sierpy, topory, szatkowniki, maślnice i w ogólności pożyteczne albo niezbędne w gospodarstwie narzędzia. Sprzęty do obrabiania i przędzenia lnu, jako to: międlnice i trzepadła, warsztaty tkackie, płochy tkackie, grzebienie, wrzeciona, przędzalnie, motowidła, czółna tkackie i t. p. Narzędzia do urządzania drenów. Narzędzia ogniowe.

§ 31. Modele wszystkich tego rodzaju przedmiotów z krótkiemi poświadczonemi opisami.

XII. Modele budynków gospodarskich.

§ 32. Modele takowe przedstawiać powinny jakąkolwiek dogodność lub korzyść i wykonane być mają na wzór już istniejących w rzeczywistości, a nie na planie lub w projekcie wynalazcy będących budowli rozmaitego rodzaju, jako to: dogodnie rozlokowanych domów wiejskich, izb, obór, kurników, stodół, suszarń zbożowych, fabryk cegły, dachówki i innych zakładów, mostów według oznaczonéj podziałki (skali), kuźni, młynów urządzonych w rozmaity sposób i t. p.

§ 33. W ogólności do wszystkich powyższych modelów dołączone być winny krótkie objaśniające opisy, z udowodnieniem, że same budowle rzeczywiście istnieją z korzyścią.

XIII. Zielniki.

§ 34. Zielniki ułożone starannie według prawideł, z wykazaniem miejscowych nazw roślin i z objaśnieniem na jakiéj glebie i w jakiéj miejscowości rośliny rzeczone się znajdują. Mogą być również przedstawione rysunki i kolorowane wyobrażenia miejscowéj flory i zbiorów.

XIV. Owady.

§ 35. Pożyteczne i szkodliwe owady polne i leśne (1) w kilku egzemplarzach, z wykazaniem na jakich roślinach, tudzież czy corocznie lub w jakich peryodach się pojawiają. Dołączone do nich objaśnienia sposobów wytępiania owadów szkodliwych, przyjęte będą z wdzięcznością.

O dostawie przedmiotów.

§ 36. Wszystkie przedmioty przedstawione na wystawie, powinny mieć wskazaną cenę, za którą mogą być nabyte na miejscu lub w St. Petersburgu, z oznaczeniem w tym ostatnim razie gdzie mianowicie.

§ 37. Obok tego byłoby do życzenia, ażeby przy wysyłaniu przedmiotów rolnictwa, dostarczane były próby gleby i warstwy spodniéj, która przedmiot wydała, nie mniéj jak można najkrótszy opis gospodarstwa, w którém przedmiot wyprodukowany został.

§ 38. Wszystkie przedmioty przysłane na wystawę, przedstawione być winny przy oddzielnéj specyfikacyi Komitetowi Wystawy do dnia 15 sierpnia 1860 r., oprócz przedmiotów podlegających prędkiemu zepsuciu, które przyjmowane będą i późniéj, to jest na kilka dni przed otwarciem wystawy, o czém w swoim czasie ogłoszenie nastąpi. Bydło będzie przyjmowane w ostatnich dniach tegoż miesiąca. Potrzeba przytém złożyć Komitetowi Wystawy dokładną i szczegółową wiadomość o zwierzętach, które będą przedstawione, z wyrażeniem nazwy, rasy, pochodzenia, wzrostu, wieku, maści, znamion i główných przymiotów każdego ze zwierząt.

§ 39. W celu ocenienia przymiotów przedstawianych na wystawę narzędzi rolniczych i bydła roboczego, dopełnioną będzie ich próba.

§ 40. W razie napotkanych wątpliwości co do pochodzenia, lub do własności jakiego przedmiotu na wystawę dostarczonego, winno być przedstawione Komitetowi, na jego żądanie, piśmienne poświadczenie miejscowéj władzy.

§ 41. Dla zebrania więcéj dokładnych danych, które potrzebne być mogą przy opisaniu wystawy, Komitet mocen jest żądać w razie potrzeby, różnych piśmiennych i ustnych objaśnień od osób uczestniczących w wystawie.

§ 42. Przedmioty przesyłane na wystawę, adresowane być winny:—do CESARSKIEGO Wolnego Ekonomicznego Towarzystwa, z dodaniem wyrazów: «*Do Komitetu Wystawy.*«

§ 43. Członkowie i Korrespondenci Towarzystwa, na zasadzie nadanego im przez Wolę Najwyższą prawa (Ustawa Towarzystwa § 6) mogą wysyłać na wystawę przedmioty nie przechodzące wagą jednego puda, pocztą, bez opłaty wagowego, a w takim wypadku należy na przesyłkach wyrażać: od «*Członka lub Korrespondenta NN.*«

Nagrody.

§ 44. W celu zachęcenia wystawców, za przedstawiane przez nich najlepsze płody udzielane są stosownie do uznania Komitetu Wystawy, medale, premia pieniężne, listy pochwalne, podarki i t. p.

---

(1) Upakowanie owadów w celu uniknienia trudnéj i wymagającéj wprawy operacyi przekłówania szpilkami, dopełnione być może następującym prostym sposobem. Owady pozbawione życia, za pomocą gorącéj pary wodnéj lub w inny sposób, układają się w niewielkich drewnianych skrzynkach lub pudełkach, wysłanych bawełną, pokrytą cienkim papierem wodnym, np. od herbaty, rzędami jeden przy drugim, tak, ażeby nie było pomiędzy niemi odstępów. Potém owady przykrywają się również papierem od herbaty i cienką warstwą waty. Rzędy te należy powtarzać do czasu zupełnego napełnienia całéj skrzynki, która następnie pokrywa się i zalepia zwyczajnym papierem. Owady ułożone w ten sposób, znajdować się będą pomiędzy papierem herbacianym, który obok tego, że ochroni haczykowate ich nóżki od zaczepienia o watę, nada przytém całemu układowi sprężystość, zapełni odstępy i zabezpieczy owady od wstrząśnienia i skruszenia. Po przygotowaniu kilku takich pudełek, należy obwinąć je jakiém bądź ciałem sprężystém, jako to: włosem, wełną, pakułami, mchem i t. p. i ułożyć w skrzyni drewnianéj, dla odesłania do właściwego miejsca.

§ 45. Niezależnie od nagród powyżéj wyrażonych, Cesarskie Wolne Ekonomiczne Towarzystwo wstawiać się będzie do Rządu o wynagrodzenie najwięcéj zasługujących na uwagę producentów, medalami dla noszenia na szyi, tudzież orderami, na zasadach statunów orderów św. Anny i św. Włodzimierza.

§ 46. Komitet zachęca znaczniejszemi nagrodami producentów tych przedmiotów, które stanowią ważniejsze, pod względem obszerności i rozwinięcia zajęcie miejscowéj ludności, lub też których rozwinięcie przynieść może krajowi największe korzyści.

§ 47. Przy oznaczaniu nagród, Komitet polegać będzie na zdaniu wezwanych w tym celu znawców (patrz § 6) i przyznawać nagrody względnie do dobroci przedmiotów.

§ 48. Przedstawienie na wystawę przez jednego współubiegającego się kilku przedmiotów rozmaitego rodzaju, nie nadaje mu prawa do kilku nagród, lecz według uznania Komitetu otrzymuje nagrodę wyższą; przedmioty zaś zasługujące na szczególną pochwałę znawców, wymienione zostaną w świadectwie, wydawaném razem z nagrodą.

§ 49. Liczba medalów i innych nagród nie oznacza się, lecz zależéć będzie od dobroci przedmiotów przedstawionych, tudzież od bliższego uznania Komitetu Wystawy.

§ 50. Wszystkie nagrody, jakiegokolwie bądź rodzaju, rozdane będą obecnym wystawcom, na uroczystém zebraniu Cesarskiego Wolnego Ekonomicznego Towarzystwa, w dniu 31 października 1860 r. odbyć się mającém, wraz ze świadectwami, według ustanowionéj formy, z podpisami Prezydenta i Członków Komitetu.

§ 51. Nazwiska osób, które otrzymały jakową nagrodę, zamieszczają się w Rocznikach Towarzystwa, tudzież w pismach publicznych stolic, oraz w Dziennikach Gubernialnych, szczególniéj tych guberni, z których przysłany został przedmiot na nagrodę zasługujący.

§ 52. Obywatele mogą wymieniać nazwiska włościan, którzy mieli udział w produkcyi przedmiotu wystawionego, i którzy tém samém nabyli prawa do nagrody.

Za zgodność:
Prezes Komissyi do ułożenia przepisów o Wystawie,
(podpisano) *P. Sztorch.*

Jak gospodarowano dawniéj a jak dziś.

PRZEZ STAREGO GOSPODARZA.

Z Radomskiego, z nad Pilicy.

(Ciąg dalszy.)

Wedle mego widzi mi się, gospodarstwo rolne uzasadnia się na stosownéj i dokładnéj uprawie ziemi, na dostatecznym pognoju, zasilaniu jéj i pilności, pracowitości gospodarza; mniemam również, że ceny naszych krajowych wszelakich inwentarzy żywych, mogą być barometrem wznoszącego się u nas gospodarstwa lub zniżającego się.

Mnogość mierzwy dobrze i stosownie użytéj, stanowi, tworzy urodzaj. Nie wielkie zalety przynoszą nam przegórowane ceny naszych inwentarzy, mianowicie wołów roboczych, których parę zdolnych do pracy na wiosnę płacić zmuszeni jesteśmy od 24 do 40 dukatów, krowę po 10—15 dukatów krajowego chowu; każdy się dziwi wygórowanéj cenie, sam co rok to ponawia, a o przychówku nie pomyśli. Jak mało mamy dworów, któreby przychówkiem się zajmowały! czego włościanin nie przychowa, nie da się widziéć, by który z dworów podobny przychówek na targi przyprowadzał; i toż podobnież mamy z końmi, owcami.

W dzisiejszym czasie mamy fundusz na kupno takich inwentarzy z wygórowanych cen produktów, lecz ceny te mogą się zniżyć, cena inwentarzy w taki sposób zawsze i coraz podwyższać się będzie, gdy coraz więcéj przybywa potrzebujących przykupna, a tak i tu odstąpiliśmy od zwyczajów naszych przodków, którzy mawiali i wykonywali: dobra ta płowa, co się w domu uchowa. Czyż można zaprzeczyć przysłowiu: że pańskie oko konia tuczy. Czyliż nam nowo nabyte jakie ziarno dla rozplenienia w pierwszym i drugim roku nie odpowie sowicie, około którego sami przyrządzenia podeń ziemi pilnujemy, a gdy to samo ziarno rozplenione zasiewać każem, nędzne wydaje plony.

Dla czego to nie jeden sąsiad zazdrości drugiemu, że temu bydło, temu konie, tamtemu owce się wiodą i z nich znaczne korzyści osięga; pewno, że ten właściciel ma upodobanie w koniach, tamten więcéj w bydle, a ostatni w owcach; sam często zagląda, o potrzebie i niewygodzie przekonany naocznie, zaradzi, a tém samém oprzątający ten inwentarz sługa, czy to wzbudzi zamiłowanie lub chęć przypodobania się swemu panu, więcéj o jego potrzebach pamięta.

Nie sprawdziły się więc błogie przepowiednie naszych praojców, bo ileż ofiar nieszczęśliwych rok zaprzeszły dowiódł.

Jeżeli weźmiemy pod rozwagę jaka ludność przed pół wieku była i jaka przestrzeń ziemi pod uprawę zboża była zajętą.

Jaka ludność jest dzisiaj i ile przybyło ziemi od tego czasu, a w owym puszcze i knieje istniały.

Włościanin w znacznéj części kraju oczynszowany, ma czas do lepszéj uprawy ziemi, a tém samém do pomnożenia plonu przyczynia się.

Przodkowie nasi sami przez doświadczenia wznosili rolnictwo; dziś my bierzemy wzory z sąsiednich państw, mamy tysiące dzieł o rolnictwie, teoryę znamy jak pacierz, praktycznie, a wytrwale nie możem wiele dokonać.

Ościenne państwa (Niemcy), którym zazdrościemy i mamy czego, naród oszczędny i pracowity, z namysłem przedsiębierczy, wolno przyjmuje każdą zmianę, rozważa, z każdéj strony one rozbierając, wpada jeszcze na lepszy, doskonalszy sposób i pomysł; dzieci swe tak samo wychowywa, wpaja w nich te same zasady, któremi sam przejęty (oszczędność i praca) przy pomocy szkół, popularności, iż żadna godziwa praca za ubliżenie nie poczytana, poświęcenie się na usługi drugiego, z własném przekonaniem, że tam coś dla dobra swego lub społeczeństwa korzystać będzie, obrany zawód życia stara się gruntownie zbadać, zgłębić i prowadzi z swym panem dysputę, porównywając teoryę, któréj oboje razem z jednéj katedry wykładane sobie mieli, z praktyką na gruncie. Marnie wyrzucony pieniądz poczytanoby za zbrodnię, dla tego to się nie praktykuje; strzegą się z nieprzezoru marnującego się grosza, bo ten często powtarzany tworzy massy, tak jak deszcz drobny jest więcéj przemoczysty niż ulewny; małych unikając, duże się nie praktykują.

Przez pracę i oszczędność doszły dziś ościenne państwa do tak wysokiego stopnia kultury każdéj gałęzi, którą rodzice od dzieciństwa swym dzieciom wpajają, a po ukończenin szkół wysyłając onych za granicę, iżby sobie obrały zawód z upodobania; zwiedzają wszelkie zakłady, fabryki i rękodzielnie, mając szczupły, acz nazwaćby można nędzny fundusz na podróżowanie od rodziców, z którego za powrotem do domu wyrachować się są w obowiązku, a obok tego złożyć dziennik swéj podróży, gdzie co widział i jak o tych rozumowaniem swojém uważa.

Porównanie powyższe utwierdza to we mnie przekonanie, że z powyższych zasad dawnego sposobu gospodarowania, mieliśmy więcéj produkowanego zboża i bydła, jak obecnie; może więcéj go mamy jak dawniéj, z powodów tu zacytowanych, lecz kiedy kraj nasz czysto i odwiecznie rolniczy, i cała Europa wygórowała w téj gałęzi, my się wyprzedzić nie powinni byli im dozwolić.

Przez podanie obecne moje może nie jednemu zdawaćby się mogło, że jestem miłośnikiem dawnego trzechpolowego gospodarowania; przeciwnie, jestem nieprzyjacielem takiego, nawet do takiego w méj wyobraźni przekonania, że nie może być dobre gospodarowanie, gdzie jest dawne 3ch-polowe gospodarstwo, obstając w ostatku i za takiém, jeżeli tylko jedynie dla jakiéj próżnéj sławy chcemy naśladować tych, którzy nowym systemem przejęci, takowemu się oddają.

Mojém zdaniem, że nie będziemy prędzéj dobremi gospodarzami, jeżeli pierwéj nie zamiłujemy w istotach żywych, to jest inwentarzu: koniach, bydle, owcach, jeżeli nas te zainteresują chodzić około ich pielęgnowania, niezaprzeczenie przyniosą nam odpowiednie korzyści. Mając z nich stanowczo stałe dochody, starać się będziemy coraz więcéj ku ich wygodzie, tak pod względem wygodnego i stosownego dlań pomieszczenia, jakoteż przysposobienia dla nich co raz to więcéj dalikatniejszych i pożywniejszych roślin; ztąd wyrośnie, że budowle gospodarskie: stajnie, obory i owczarnie nie będą w nędznym stanie, a porzucim starodawny system spekulacyjny (przez duże wysiewy) na ziarno, które chociaż w połowie zasiewać będziem, większy plon otrzymamy, gdy pola nasze ku wygodzie inwentarzy, wszelakiemi pastewnemi roślinami, czyli to na pastwisko lub na zimowe pasze obsiewać będziemy i między ziarnowém przeplatać; utworzy sobie każdy wedle swéj potrzeby, upodobania, dziś tak rekomendowany i w użycie wprowadzający się system płodozmianu.

Czyliż nie wzbudziłoby w nas politowania lub zadziwienia, gdybyśmy widzieli piekarza, rzeźnika, którzy od równych siebie kupowaliby na pożywienie siebie chleb, bułki, mięso? Czyliż niemal każdy rolnik nie ma sposobności przysposobić tyle przychówku, ile przynajmniéj na własną potrzebę jest mu konieczne? zaoszczędziłby kapitału. a za wypracowane woły, zestarzałe krowy a wypasione, zebrać można piękny grosz. Za konie stare, zużyte, można coś odebrać.

(Dalszy ciąg nastąpi).

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

ZBOŻE.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w śpichrzach znajduje się) żyta czetwierti 7764, pszenicy 5460, jęczmienia 2830, owsa 6087, grochu 773, gryki 366, kaszy jęczmiennéj 631, mąki żytniéj 1208, mąki pszennéj 771, kartofli 1507, siana fur 1385, słomy fur 744.

Średnie ceny żywności na targach Warszawy i Pragi
z upłynionego tygodnia,
to jest od dnia 22 do 28 Stycznia 1860 roku.

	rsr.	kop.	korzec			od rsr.	kop.	korzec	
Żyta czetwiert	4	95	2	97	Kaszy jęcz. ord.	5	66		
Pszenicy ditto	7	81	4	76	Słomy pud . . .	—	28		
Grochu polnego	5	$65\frac{1}{2}$	3	45	Siana pud . . .	—	35		
» cukrowego	7	$13\frac{1}{2}$	4	35	Drzewa sos. sąż.	7	50		
« fasoli . .	8	$36\frac{1}{2}$	5	10	Wół dobry . . .	—	—		
Gryki	4	$30\frac{1}{2}$	2	60	» średni . .	—	—		
Jęczmienia . . .	4	$48\frac{1}{2}$	2	73	» lichy . . .	—	—		
Owsa	2	83	1	72	Ciele	—	—		
Mąki pszennéj					Baran	—	—		
przedniéj pud	2	$12\frac{1}{2}$			Wieprz dobry	—	—		
Mąki ordynar.	1	$1\frac{1}{2}$			» średni	—	—		
żytniéj pytlow.	—	68			« lichy .	—	—		
żytniéj razowéj	—	—			Masła pud . . .	9	30		
gryczanéj pud	—	$47\frac{1}{2}$			Słoniny « . . .	4	60		
Kaszy jaglanéj					Kartofli czetw.	1	60	1	—
czetwiert	8	$85\frac{1}{2}$			Okowity wiadro				
« grycz. zw.	8	12			bez podatku .	1	$56\frac{1}{4}$		
« drobnéj	15	$49\frac{1}{2}$			Garniec . . .	—	51		
« jęcz. perł.	15	50							

Wprowadzono z Cesarstwa bydła rassy stepowéj sztuk 409, z opasów w Królestwie sztuk 99, z Królestwa bydła rassy krajowéj sztuk 386, z pozostałego remanentu zeszłego tygodnia sztuk —, w ogole sztuk 894; wieprzy 1148, cieląt 833, baranów —; z tych zakupiono na miejscową konsumcyę: wołów sztuk 729, wieprzy 750, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 29; z bydła stepowego wyprowadzono do miastecz. Powązek sztuk 5, do Mokotowa 5, do Płocka —; z bydła rassy swojskiéj wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 53, na chów do Warszawy i Pragi 14; z powrotem do domu jako niesprzedane na targu 59, pozostało remanentem sztuk —.

Podpisany wynalazca **ŻNIWIARKI,**

na którą otrzymał Cesarsko-Królewski wyłączny przywilej, zawarłszy na dniu 2 stycznia r. b. umowę z fabryką w Zakopanem, JW. Klementyny Homolacz, wyrabiać je tamże będzie, pod swojém osobistém przewodnictwem, żniwiarki wedle wzoru, stawiającéj użęte zboże na ścianę, z którą odbyte zostały próby w Krasiczynie dnia 4 sierpnia 1859 r. w obec komissyi delegowanéj z c. k. Towarzystwa Gospodarskiego Galicyjskiego, i przez tęż komissyę za odpowiednią celowi uznanéj. Żniwiarka ta:

1) Żnie zboże równo, nie mierzwi i pozostawia ścierń gładką, w przecięciu 5ciu cali wysoką.

2) Żnie zboże, byle nie było na zbyt niskie, tak na równinie jak i na pochyłości, z góry i pod górę, wzdłuż i poprzek zagonów, jak tego położenie zboża wymaga; kamienie znajdujące się na roli żadnéj do żęcia nie stawiają przeszkody.

3) Tak pojedyncza jak i podwójna żniwiarka potrzebuje do pociągu jednego konia, zwykłego krajowego, a nie wymaga ze strony żniwiarza żadnéj do jéj prowadzenia szczególnéj zręczności.

4) Pojedyncza żniwiarka wyżyna w przeciągu 10ciu godzin pracy, przy usłudze 4ch ludzi do odbierania użętego zboża i jednego poganiacza, $1\frac{1}{2}$ morga; podwójna zaś, składająca się z dwóch pojedynczych żniwiarek, przy usłudze 7miu ludzi, 3 morgi zboża.

Pojedyncza żniwiarka waży 90 funtów, a po ścisłém obliczeniu miejscowych cen materyałów i rzemieślników, kosztuje na miejscu w fabryce 35 zlr. walutą austryacką, z dodatkiem jednego sierpa zapaśnego.

Podwójna, ważąca 180 fun. kosztuje 70 złr. w. a., z dodatkiem dwóch sierpów zapaśnych.

Podwózek (ktoby sobie takowego życzył) do wywożenia żniwiarki w pole i z pola, kosztuje 22 złr. w. a.

Żniwiarki, jak już powiedziano, wyrabiać się będą pod osobistym nadzorem podpisanego, z dobrych materyałów i z wszelką dokładnością.

Składy żniwiarek w fabrykach będą od ognia assekurowane.

Aby żniwiarki na czas przed żniwami r. b. na miejsce przeznaczenia dojść mogły, uprasza się o rychłe zgłaszanie, tém bardziéj, iż żniwiarki w téj kolei jak obstalunki zostaną otrzymane, dostarczanemi będą. Listy z obstalunkami uprasza się nadsyłać franco pod adresem: «Do Dyrekcyi wyrobu żniwiarem w Zakopaném, poczta Nowy Targ (Neumarkt)«, z dołączeniem, tytułem zadatku połowy cen wyżéj wymienionych. Obstalunki bez zadatku uwzględnionemi być nie mogą.

Przy nadsyłaniu zamówień, uprasza się o dokładne pojaśnienie, czy żniwiarki mają być pojedyncze lub podwójne, z podwózkiem lub bez niego; również jak o wskazanie, oprócz miejsca, dokąd są przeznaczone, także miejsca, gdzie mają być odebrane. Koszta transportu z fabryki ponoszą zamawiający; Dyrekcya wszakże z swéj strony chętnie zajmie się wyprawieniem żniwiarek, na wyraźne żądanie interesowanych, o ile dozwolą okoliczności, nie przyjmując wszelako z tego tytułu żadnéj na siebie odpowiedzialności.

Staraniem będzie Dyrekcyi, w miarę otrzymanych obstalunków, tyle otworzyć fabryk wyrobu żniwiarek, aby w porę zamówione, każdego przed żniwami r. b. na miejsce dojść mogły.

Każda żniwiarka opatrzona będzie cechą Dyrekcyi i firmą fabryki, w któréj wyrobioną została, a zamawiający otrzymają dla każdéj miejscowości dokąd żniwiarka jest zamówioną, instrukcyę jéj użycia.

Celem utrzymania należytego porządku, każdy zamawiający otrzyma od Dyrekcyi poświadczenie przyjętego obstalunku z numerem bieżącym, pod którym ten obstalunek do kontroli wciągniętym został. Gdy więc w czasie właściwym, wedle porządku numerów, kolejno w pismach publicznych Dyrekcya ogłaszać będzie, które numera są wykończone, każdy będzie wiedział, kiedy o swój obstalunek z nadesłaniem reszty należytości, zgłosić się może do fabryki bez zawodu.

Z Dyrekcyi wyrobu żniwiarek w Zakopanem,
dnia 20 stycznia 1860 roku.
Ksiądz *Stefan Podlaszecki*, wynalazca uprzywil. żniwiarki.

W Drukarni Gazety Warszawskiéj.—Wolno drukować.—W Warszawie dnia 17 (29) Stycznia 1860 roku. — Cenzor, **A. Funkenstein.**